

Przyczyny i implikacje wzrostu bezzatrudnieniowego w Polsce w latach 1995-2005 w kontekście spójności społeczno-ekonomicznej

WPROWADZENIE

Sprawne i efektywne wykorzystanie funduszy unijnych związanych z polityką spójności społeczno-gospodarczej jest szansą dla polskiej gospodarki na stymulowanie wzrostu zagregowanego popytu i zmniejszenie różnic rozwojowych. Jednakże transformacja ustrojowa po 1989 roku oraz przemiany strukturalne, jakie dokonują się do chwili obecnej, warunkują możliwości tempa pokonywania barier na drodze do spójności gospodarczej z wysoko rozwiniętymi krajami Unii. Chęć dorównania wyżej rozwiniętym krajom, napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych, transfer technologii, spowodowały wysoki wzrost wydajności pracy, w szczególności w przemyśle, co hamuje przyrost liczby miejsc pracy. Przemiany strukturalne spowodowały likwidację tak zwanych „przemysłów schyłkowych”, natomiast wzrost „wschodzących dziedzin wytwarzania” jest na tyle niski, iż nie zappełnił luki po zlikwidowanych miejscach pracy. W związku z tym można sformułować tezę, iż mamy w Polsce do czynienia ze wzrostem o charakterze bezzatrudnieniowym. Wydaje się, iż może on być obecny dopóty, dopóki nie wyrównają się przeciętne poziomy wydajności pracy w Polsce i na terenie Unii, w szczególności z krajami, z którymi prowadzimy współpracę gospodarczą.

W związku z powyższym pierwsza część artykułu poświęcona została weryfikacji tezy o wzroście bezzatrudnieniowym metodą analizy danych statystycznych w latach 1995-2005, druga część dotyczy próby rozwikłania przyczyn i implikacji tego stanu rzeczy, trzecia natomiast obejmuje podsumowanie i wnioski, jakie wynikają z analizy.

CHARAKTERYSTYKA WZROSTU BEZZATRUDNIENIOWEGO W POLSCE W LATACH 1995-2005

Stopa wzrostu gospodarczego w latach 1995-2005 kształtowała się w sposób podany w tabeli 1. Wynika z niej, iż gospodarka polska charakteryzowała się okresem intensywnego wzrostu gospodarczego w latach 1995-2000, a następnie

recesją w okresie 2001-2003. Kolejne lata cechuje przemienna stopa wzrostu gospodarczego ze wskazaniem na oczekiwaną relatywnie wysoką stopę wzrostu w kolejnych latach.

Tabela 1. Stopa wzrostu gospodarczego w Polsce w latach 1995-2005

Rok	1995	1997	2000	2002	2003	2004	2005
Stopa wzrostu gospodarczego	5,9	7,1	4,2	1,4	3,8	5,3	3,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie [Rocznik..., 1996, 1998, 2006].

Na skutek transformacji systemowej oraz związanych z nią przemian strukturalnych zmieniła się struktura zatrudnienia w gospodarce Polski, co zostało zilustrowane w tabeli 2.

Tabela 2. Zmiany zatrudnienia według sekcji i działów w gospodarce Polski w latach 1995-2005

Sekcje i działy	1995		2005		Zmiana zatrudnienia	
	w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %
Ogółem	15485,7	100,0	12890,7	100,0	-2595,0	-16,8
Rolnictwo, łow. i leśn.	4193,5	27,0	2138,9	16,6	-2054,6	-49,0
Rybnictwo	13,6	0,1	4,9	0,05	-8,7	-6,4
Przemysł	3728,8	24,0	2912,1	22,6	-816,7	-21,9
Budownictwo	827,4	5,4	622,9	4,8	-204,5	-24,7
Handel i naprawy	1903,1	12,3	2058,8	16,0	+ 135,7	+ 7,1
Hotele i restauracje	185,9	1,2	219,4	1,7	+ 33,5	+ 18,0
Transport, g. mag. i łączn.	838,1	5,4	699,9	5,4	-138,2	-16,6
Pośrednictwo finansowe	268,2	1,7	295,4	2,3	+ 27,2	+ 10,1
Obsługa nieruchomości	554,3	3,6	950,4	7,4	+ 396,1	+ 71,5
Administracja, obrona nar.	737,9	4,8	872,0	6,8	+ 134,1	+ 18,2
Edukacja	896,4	5,8	1026,3	7,95	+ 129,9	+ 14,5
Ochrona zdrowia	1003,4	6,5	706,8	5,5	-296,6	-29,6
Działalność usługowa, kom.	335,1	2,2	382,9	3,0	+ 47,8	+ 14,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie [Rocznik..., 2006, tab. 16(168), s. 238].

Jak wynika z tabeli 2 zatrudnienie w latach 1995-2005 obniżyło się o 2 595 tys. etatów wobec poziomu bezrobocia w 2005 roku w wysokości 3 045 tys. osób oraz biernych zawodowo w liczbie 14 mln osób [Rocznik..., 2006].

Zauważalny wzrost liczby zatrudnionych w usługach dotyczy: handlu i napraw, hoteli i restauracji, pośrednictwa finansowego, administracji, edukacji, działalności komunalnej, przy czym najwyższy miał miejsce w obsłudze nieruchomości.

Stagnacja zatrudnienia dotyczy budownictwa, transportu i ochrony zdrowia.

Spektakularna obniżka zatrudnienia o 10,4% w stosunku do roku 1995 dotyczy rolnictwa i obejmuje gros spadku zatrudnienia w ostatniej dekadzie.

Znaczące jest także podtrzymanie tendencji spadkowej liczby zatrudnionych w przemyśle, zważywszy, iż w pierwszym okresie transformacji spadek zatrudnienia w przemyśle i w całej gospodarce był szczególnie wysoki. W okresie czterech lat 1990-1993 zlikwidowano (netto) 2,5 mln miejsc pracy [Kabaj, 2004, s. 32]. Z tabeli 3 wynika, iż w latach 1995-2005 zlikwidowano kolejne 2,6 mln miejsc pracy. Jednak w okresie 5% wzrostu gospodarczego w latach 1996-1998 oraz po roku 2003 mamy do czynienia ze wzrostem liczby miejsc pracy. Zatem bilans nadal jest ujemny i w przybliżeniu możemy stwierdzić, iż po roku 1989 zlikwidowano powyżej 3,5 mln miejsc pracy, przy czym w początkowym okresie transformacji spadek zatrudnienia dotyczył głównie przemysłu, natomiast w latach 1995-2005 w przeważającej mierze dotknął rolnictwo i w mniejszym stopniu niż poprzednio, jednak wciąż znacząco, przemysł.

Tak ogromnej dezaktywizacji siły roboczej nie towarzyszy odpowiedni przyrost nowych miejsc pracy. Zważywszy, iż liczba osób w wieku produkcyjnym wynosi 23,6 mln osób, a liczba zatrudnionych w 2005 roku – 12,8 mln osób, to 10,8 mln osób w wieku produkcyjnym nie znajduje zatrudnienia.

W związku z niepokojącym zjawiskiem trwałego spadku liczby miejsc pracy w przemyśle potrzebna jest analiza zmian zatrudnienia w tym obszarze, bowiem ze względu na przystosowywanie naszej gospodarki do unijnej oraz światowej winniśmy spodziewać się spadku zatrudnienia w przemysłach pracochłonnych, a więc charakteryzujących się niskim stopniem zaawansowania technologicznego, a wzrostem zatrudnienia w przemysłach *high-tech*. Potwierdzenie tej tezy oznaczałoby, iż należałoby dołożyć starań, aby nowe miejsca pracy tworzyć w usługach na rzecz tychże przemysłów.

Ze względu na dynamiczne zmiany w przemyśle w początkowym okresie transformacji do analizy przyjęto okres wcześniejszy, przed 1995 rokiem, a mianowicie lata 1992-2005 po to, by dokonać długookresowego przeglądu tendencji rozwojowych danej dziedziny przemysłowej. Tabela 3 charakteryzuje zmiany zatrudnienia w przemyśle.

Tabela 3. Zmiany zatrudnienia w przemyśle w latach 1995-2005

Dziedziny wytwórczości	Zatrudnienie	
	przyrost w tys.	przyrost w %
	1995-2005	1995-2005
Zatrudnienie w przemyśle	-866,2	-22,9%
Górnictwo	-269,1	-59,2%
Produkcja maszyn i urządzeń	-135,3	-40,9%
Włókiennictwo	-113,4	-57,7%
Produkcja odzieży i wyrobów futrzarskich	-108,4	-38,8%
Produkcja metali	-98,6	-59,5%
Produkcja skór wyprawionych i wyrobów z nich	-63,8	-64,1%
Produkcja wyrobów z pozostałych surowców niemetalicznych	-52,7	-28,2%
Produkcja pozostałego sprzętu transportowego	-48	-40,5%
Produkcja wyrobów chemicznych	-39,3	-27,8%
Wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz, wodę	-36	-14,2%
Produkcja artykułów spożywczych i napojów	-33,3	-6,8%
Produkcja sprzętu i urządzeń radiowych, telewizyjnych i telekomunikacyjnych	-31	-48,8%
Produkcja koksu i produktów rafinacji ropy naftowej	-7,9	-33,9%
Produkcja wyrobów tytoniowych	-4,7	-40,9%
Produkcja instrumentów medycznych, precyzyjnych i optycznych, zegarów i zegarków	-3,9	-7,5%
Produkcja drewna, wyrobów z drewna oraz ze słomy i wikliny	-3,5	-2,6%
Produkcja pojazdów samochodowych, przyczep i naczep	-1,2	-1,1%
Produkcja maszyn biurowych i komputerów	0,7	11,5%
Produkcja maszyn i aparatury elektrycznej	3,8	4,1%
Przetwarzanie odpadów	4,7	75,8%
Produkcja masy włóknistej oraz papieru	4,9	12,7%
Działalność wydawnicza; poligrafia i reprodukcja zapisanych nośników informacji	20,4	26,8%
Produkcja mebli, pozostała działalność produkcyjna	33,3	20,0%
Produkcja wyrobów gumowych i z tworzyw sztucznych	56,1	63,2%
Produkcja wyrobów z metali	60	32,3%

Źródło: opracowanie własne na podstawie Roczniki Statystyczne RP, 1996-2006, GUS, Warszawa.

Jak wynika z tabeli 3 spadek zatrudnienia nastąpił niemalże we wszystkich dziedzinach przemysłu. Największe obniżenie zatrudnienia, bo o powyżej 50% dotyczy górnictwa, włókiennictwa, produkcji metali i skór. Znaczący, bo prawie 50%-owy jest spadek zatrudnienia w przemyśle wysokiej techniki jakim jest

produkcja sprzętu RTV i telekomunikacyjnego. Wysoki spadek zatrudnienia, powyżej 40% dotyczy przemysłów średniowysokiej techniki, takich jak: produkcja maszyn i urządzeń, sprzętu transportowego, a także tytoniowego, który zaliczany jest do przemysłów niskiego zaawansowania technologicznego.

Spektakularny wzrost zatrudnienia nastąpił w dziedzinach nowych, takich jak: przetwarzanie odpadów oraz produkcja maszyn biurowych i komputerów. Znaczący jest także wzrost zatrudnienia w przemysłach niskiej techniki: produkcja wyrobów gumowych, mebli i poligraficzna.

Podsumowując, okres transformacji ustrojowej przyniósł niespotykane w cywilizowanych krajach spadki zatrudnienia w większości dziedzin produkcji przemysłowej oraz rolniej w tak krótkim okresie czasu.

Zauważalny wzrost liczby zatrudnionych w usługach dotyczy: handlu i napraw, hoteli i restauracji, pośrednictwa finansowego, administracji, edukacji, działalności komunalnej, przy czym najwyższy miał miejsce w obsłudze nieruchomości.

Jednakże te pozytywne symptomy rozwoju niektórych dziedzin produkcji dóbr i usług nie wypełniają luki po zlikwidowanych miejscach pracy. Ostatnie dziesięć lat nie przyniosły, niestety, wyhamowania tej jakże negatywnej tendencji. Bilans zlikwidowanych i nowo utworzonych miejsc pracy jest wciąż ujemny.

Zatem problemem pozostają przyczyny i implikacje tego stanu rzeczy dla gospodarki i społeczeństwa.

PRZYZCZYNY I IMPLIKACJE WZROSTU BEZZATRUDNIENIOWEGO W POLSCE W LATACH 1995-2005

Wziąwszy pod uwagę wnioski z charakterystyki przemian strukturalnych w zatrudnieniu oraz niezwykle silną i trwałą tendencję spadku zatrudnienia w przemyśle, zasadne wydaje się poszukiwanie przyczyn wzrostu bezzatrudnieniowego właśnie w przemyśle i produkcji przemysłowej. Pozostałe przyczyny zostaną rozważone w dalszej kolejności. Analizując dynamikę produkcji w dziedzinach wymienionych w tabeli 3, można zauważyć wzrost produkcji w prawie wszystkich dziedzinach oprócz górnictwa, produkcji koksu i wyrobów ze skór.

Wysoki wzrost produkcji nastąpił przy przetwarzaniu odpadów oraz w produkcji wyrobów gumowych i z tworzyw sztucznych, wyrobów z metali, mebli, działalności poligraficznej. W znacznie mniejszym stopniu wzrost produkcji dotyczy także produkcji maszyn i aparatury elektrycznej oraz komputerów, które należą do średniowysoko i wysoko zaawansowanych technologii.

Produkcja podwoiła się lub wzrosła trzykrotnie w dziedzinie maszyn i urządzeń, instrumentów precyzyjnych, maszyn i aparatury elektrycznej, papieru i w działalności poligraficznej, przy produkcji drewna i mebli; wzrosła czterokrotnie w dziedzinie produkcji wyrobów z gumy i tworzyw sztucznych oraz wyrobów z metali.

Największy wzrost produkcji dotyczy przemysłu komputerowego, jednak zważywszy, iż są to początki rozwoju tegoż przemysłu, produkcja wzrasta z poziomu zerowego. Zatem udział tego przemysłu w produkcji ogółem jest wciąż niski. Znaczący, bo siedmiokrotny, jest wzrost produkcji pojazdów samochodowych i sześciokrotny sprzętu RTV [Rocznik..., 2006]. Jest to produkcja średniowysoko i wysoko zaawansowana technologicznie. Zatem bardzo cieszy wzrost produkcji w wysoko zaawansowanych technologicznie dziedzinach. Jednak trzeba zauważyć, iż mimo tak wysokiego wzrostu produkcji wysoko zaawansowanych technologicznie dziedzin, ich udział w produkcji ogółem wciąż pozostaje na niskim, bo 4% poziomie [Bolonek, 2007].

Największa dyspersja między wzrostem produkcji, a spadkiem zatrudnienia nastąpiła przy wytwarzaniu sprzętu RTV, gdzie produkcja wzrosła sześciokrotnie, a zatrudnienie obniżyło się o 40% i jest to przemysł wysokiej techniki. Znaczna różnica pomiędzy wzrostem produkcji, a obniżeniem zatrudnienia występuje także przy produkcji maszyn i urządzeń (produkcja wzrosła 2-krotnie, a zatrudnienie obniżyło się o 40%), przy produkcji wyrobów z surowców niemetalicznych, w przemyśle chemicznym i włókienniczym.

Zatem przyczyną wzrostu bezzatrudnieniowego w Polsce jest wzrost wydajności pracy w przemyśle, szczególnie w średniowysoko i wysoko zaawansowanych technologicznie dziedzinach, gdzie różnica między wzrostem produkcji a spadkiem zatrudnienia jest największa. Jest to sytuacja dość niebezpieczna zważywszy, że udział produkcji przemysłów wysokiej techniki w produkcji ogółem jest niski i wynosi około 4%, co oznacza, iż wzrost udziału produkcji zaawansowanych technologicznie dziedzin nieuchronnie oznacza dalszą redukcję zatrudnienia. I nie byłoby w tym nic niepokojącego, gdyby rozwojowi tych dziedzin towarzyszył wzrost zatrudnienia w placówkach projektowych i naukowo-badawczych, jak ma to miejsce w krajach wysoko rozwiniętych. Redukcji etatów przy produkcji towarzyszy wzrost zatrudnienia na etatach badawczo-rozwojowych niezbędnych dla opracowania projektów nowych produktów. Jednak Polska charakteryzuje się stagnacją w dziedzinie projektowania nowych produktów, które są opracowane w jednostkach badawczo-rozwojowych za granicą. Przedsiębiorstwa przemysłowe w naszym kraju wciąż pełnią rolę odtworzeniową, ograniczającą się do produkcji, pomijając aspekt przygotowawczy tworzenia nowych produktów, projektowania procesów technologicznych. Potwierdzeniem tego faktu jest ograniczony zakres działalności patentowej i wdrożeniowej [Bolonek, 2005, s. 153].

Wniosek jaki wynika z powyższych rozważań pozwala przypuszczać, iż jesteśmy krajem odtwarzającym nowe produkty, których projekty powstają za granicą, a które opierają swój wzrost gospodarczy w mniejszym stopniu na rozwoju produkcji, a w większym na intensywnym rozwoju sfery naukowo-badawczej i wdrożeniowej. Dysponując nowymi produktami mogą uczestniczyć w konkurencji globalnej.

Podsumowując rozważania możemy stwierdzić, iż bilans zmian w zatrudnieniu w Polsce w latach 1995-2005 jest ujemny, co oznacza, iż mimo przeciętnej stopy wzrostu gospodarczego w tym okresie na poziomie około 4,5% rocznie, w wyniku przemian strukturalnych ubyło więcej stanowisk pracy niż pojawiło się możliwości tworzenia nowych miejsc pracy. W świetle tych danych interesujące jest stanowisko prezentowane przez Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie [*Monitoring...*, (<http>)], a mianowicie, iż w Polsce granica bezzatrudnieniowego wzrostu PKB wynosi 4,2% i że przy przekroczeniu tej granicy wzrostu PKB następują zmiany na rynku pracy. Trzeba jednak skomentować, iż zmiany te nie są na tyle istotne, by rekompensowały ubytek stanowisk pracy.

Najwięcej stanowisk pracy przybyło w usługach z wyjątkiem transportu. W 2005 roku zatrudnienie w sferze usług wyniosło 55,9% ogółu zatrudnionych. Zważywszy, iż w Stanach Zjednoczonych udział usług w strukturze zatrudnienia waha się w granicach 80%, możliwości tworzenia nowych miejsc pracy w usługach w Polsce ciągle istnieją ($80\% - 55,9\% = 24,1\%$). Jednak należy wziąć pod uwagę fakt, iż wzrost ilości nowych miejsc pracy w usługach nie jest bezpośrednio stymulowany wzrostem zatrudnienia w nowoczesnych przemysłach, lecz rozwojem tychże nowoczesnych przemysłów, które z kolei kreują zapotrzebowanie na tak zwane usługi biznesowe. Zatem przyrost nowych miejsc pracy w usługach wynika z rozwoju zaawansowanych technologicznie przemysłów, jakkolwiek poziom zatrudnienia w tych przemysłach jest relatywnie niski. Tworzą one jednak zapotrzebowanie na usługi projektowe, menedżerskie w zakresie obsługi nowych technologii, marketingowe, finansowo-rozliczeniowe, ubezpieczeniowe itd.

W świetle powyższych rozważań interesujące są pozostałe przyczyny wzrostu bezzatrudnieniowego w Polsce. Wydaje się, iż są one dość złożone. Można je podzielić na dwie grupy przyczyn o charakterze ekonomicznym i ekonomiczno-politycznym. W pierwszej z nich można wymienić nierówności poziomów wydajności pracy oraz zbyt wysokie opodatkowanie płac, natomiast w drugiej błędy transformacji o charakterze strukturalnym, z których wynika wadliwa struktura produkcji oraz niewłaściwa struktura importu. Jednak najpoważniejszy wpływ w procesie wzrostu oraz tworzenia nowych miejsc pracy odgrywa zwykle w każdym kraju bank centralny poprzez wpływ na stymulowanie inwestycji przy pomocy stopy procentowej.

Refleksje na temat przyczyn wzrostu bezzatrudnieniowego zostały zawarte w kolejnych punktach rozważań. Pierwszy z nich dotyczy wpływu wzrostu wydajności pracy na wzrost gospodarczy i możliwości tworzenia nowych miejsc pracy.

WPLYW WZROSTU WYDAJNOŚCI PRACY NA CHARAKTER WZROSTU
GOSPODARCZEGO

Wydaje się, iż jedną ze znaczących przyczyn wzrostu bez zatrudnieniowego w Polsce jest wzrost wydajności pracy. W związku z tym powstaje pytanie, jak długo będzie trwał taki charakter wzrostu. Teoria ekonomii podpowiada, iż przy założeniu *ceteris paribus* będzie on trwał aż do wyrównania poziomów wydajności pracy w Polsce i UE oraz do poziomu gospodarki światowej, jeżeli do niej aspirujemy.

Porównanie poziomów wydajności pracy w Polsce na tle innych krajów Europy i świata zawarte jest w tabeli 4. Wydajność pracy mierzona jest miernikiem wielkości PKB przypadającego na przepracowaną godzinę.

Tabela 4. Poziom wydajności pracy w Polsce na tle wybranych krajów Europy i świata

Rodzaj grupy	Kraj	PKB na przepracowaną godzinę w USD (USA=100)
Najwyższe poziomy wydajności pracy	Norwegia	129
	Luxemburg	126
	Belgia	111
	Irlandia	104
	Holandia	101
	USA	100
Największe kraje UE	Francja	101
	Niemcy	92
	Anglia	84
Wybrane kraje posocjalistyczne	Czechy	43
	Węgry	45
	Polska	37
	Słowacja	45
Inne kraje świata	Japonia	70
	Kanada	77
	Meksyk	29
	Turcja	27
OECD		75
G7		89

Źródło: opracowanie własne na podstawie: [*Estimates...*, (http)].

Z tabeli 4 wynika, iż w krajach posocjalistycznych wydajność pracy jest przeciętnie o połowę niższa niż w rozwiniętych krajach UE. Gospodarka niemiecka i brytyjska o tradycjach w zakresie wysokiej wydajności pracy nie osiąga poziomu wydajności pracy w USA. Natomiast małe kraje europejskie, takie jak Norwegia, Irlandia, czy Belgia wyprzedzają światowe poziomy wydajności

pracy. Na tym tle poziom wydajności pracy w Polsce, mimo średniorocznego wysokiego tempa wzrostu sięgającego blisko 10%, wciąż kształtuje się na niskim poziomie, bo wynosi tylko 37% wydajności pracy gospodarki amerykańskiej. Nawet wśród krajów posocjalistycznych poziom wydajności pracy jest relatywnie niski.

Zważywszy, iż wyczerpały się możliwości wzrostu intensywności pracy w Polsce ze względu na nierejestrowane wydłużanie czasu pracy, istotny wzrost poziomu wydajności pracy można osiągnąć poprzez wzrost nakładów inwestycyjnych, także bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Zatem problem stanowi spowodowanie tempa wzrostu napływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Chodzi nie tylko o ilościowe zwiększenie nakładów inwestycyjnych, ale o napływ tychże inwestycji w zaawansowane technologicznie dziedziny [Bolonek, Firszt, 2006], bowiem to spowoduje wzrost przeciętnego poziomu wydajności pracy. W ten sposób można doprowadzić do zmian w podażowej strukturze gospodarki [Bolonek, 2007b]. Wzrost gospodarczy polegający na stymulowaniu zagregowanego popytu poprzez rozwój tradycyjnej infrastruktury w postaci dróg i autostrad należy do programów interwencyjnych o ograniczonym horyzoncie czasowym, choć niewątpliwie poprawia bieżące wskaźniki gospodarcze. Jednak rozwój nowoczesnej infrastruktury informacyjno-telekomunikacyjnej stanowi podstawę przyszłego wzrostu gospodarczego.

Zatem problem stanowią odpowiednie zmiany strukturalne gospodarki Polski, które ze względu na błędy okresu transformacji zostały zaniedbane. Konsekwencją niewłaściwej struktury gospodarki jest wadliwa struktura produkcji polegająca na tym, iż w większości polskie produkty są efektem niskiego i średnioniskiego zaawansowania technologicznego, a te jak wiadomo mają nikłe szanse na udział w rynkach globalnych. Brakuje produktów zaawansowanych technologicznie. Należy więc dążyć do wypracowania oferty produktowej na rynki globalne, co wiąże się ze zmianą struktury produkcji. Są to jednak plany na przyszłość, natomiast na bieżąco brakuje zróżnicowanej oferty eksportowej, czego konsekwencją jest nadmierny import. Występuje niepokojące zjawisko importu substytucyjnego, które nie ma uzasadnienia ekonomicznego, a które przerzuca problem bezrobocia z krajów wytwarzających te produkty do Polski. Zatem ma on charakter polityczno-gospodarczy niekorzystny dla Polski. Konsekwencją jest utrata miejsc pracy, bezrobocie i niemalejący trend emigracyjny młodych ludzi do pracy za granicą. Zdaniem J. Maciasa [2006, s. 31] potrzebne są radykalne zmiany struktury przemysłu w Polsce.

Ostatnią z wymienionych wyżej przyczyn hamujących wzrost gospodarczy jest tak zwany klin podatkowy [Wieczorek, 2006, s. 27], który uniemożliwia obniżenie płac ze względu na wysokie podatki wynikające z ochrony prawnej pracownika. Teoria ekonomii wskazuje, iż zmniejszenie wysokości płac pozwala na wzrost zatrudnienia i niskie płace w Polsce wciąż są jednym z elementów przyciągających bezpośrednio inwestycje zagraniczne. Jednak radykalne zmiany

w tym względzie wymagałyby reform instytucjonalnych. Poza tym, zważywszy na perspektywę przystąpienia do strefy euro i podwyżki cen i płac, długookresowy efekt zmagania o obniżenie tak zwanego klina podatkowego może dać niewspółmiernie niskie efekty.

Zatem zasadniczym czynnikiem wzrostu gospodarczego i tworzenia nowych miejsc pracy wciąż pozostają inwestycje uwarunkowane niską stopą procentową od udzielanych kredytów, rozwój rynków finansowych, a także nowoczesna infrastruktura telekomunikacyjno-informatyczna, której towarzyszy rozwój sektora usług.

PODSUMOWANIE

Jedną z przyczyn wzrostu bezzatrudnieniowego w Polsce jest wzrost wydajności pracy na skutek polityki spójności społeczno-ekonomicznej prowadzonej w ramach Unii Europejskiej. Mimo wysokiego tempa wzrostu wydajności pracy w przemyśle, sięgającego około 10% rocznie, poziom wydajności pracy w gospodarce polskiej jest wciąż niski w porównaniach międzynarodowych, a mianowicie średnio osiągamy tylko 37% wydajności pracy w gospodarce amerykańskiej. Problemem wciąż pozostaje relatywnie niski poziom inwestycji, jakkolwiek rośnie dynamika napływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Procesy konwergencyjne powodują, iż polski przemysł powoli zaczyna dostosowywać się do struktur przemysłowych rozwiniętych krajów. A mianowicie, najbardziej rośnie wydajność pracy w przemysłach wysokiej techniki, takich jak produkcja sprzętu radiowo-telewizyjnego i telekomunikacyjnego, gdzie wysokość produkcji w badanym okresie wzrosła sześciokrotnie, a zatrudnienie spadło o 40%, natomiast produkcja pojazdów wzrosła siedmiokrotnie i jest to przemysł średniowysoko zaawansowany technologicznie. Wzrosła również produkcja w przemysłach o niskim zaawansowaniu technologicznym, a mianowicie przy wytwarzaniu mebli, działalności poligraficznej i średnionisko zaawansowanej technologicznie dotyczącej wyrobów gumowych i z tworzyw sztucznych. Wziąwszy pod uwagę fakt, iż udział przemysłów wysokiej techniki w produkcji ogółem jest wciąż niski i wynosi około 4% możemy w dalszym ciągu spodziewać się wzrostu bezzatrudnieniowego, przynajmniej aż do momentu wyrównania średnich poziomów wydajności pracy w Polsce i na terenie Unii oraz w relacjach z krajami, z którymi prowadzimy ożywioną współpracę gospodarczą. Potrzebna jest zatem polityka gospodarcza w zakresie tworzenia nowych miejsc pracy w usługach na rzecz nowoczesnych przemysłów, które byłyby związane z działalnością badawczo-rozwojową i wdrożeniową, a także z obsługą projektową, marketingową, finansową, ubezpieczeniową rozwijających się przemysłów. Jeżeli jako kraj nie zdołamy wyhamować ubytku miejsc pracy możemy spodziewać się kontynuacji niebezpiecznego trendu emigracji osób młodych i przedsiębiorczych.

LITERATURA

- Bolonek R., *Dualizm rozwojowy jako czynnik wzmacniający nierówności społeczne w gospodarce opartej na wiedzy*, [w:] *Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy*, Woźniak M. G. (red.), Zeszyt nr 9, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2007.
- Bolonek R., Firszt D., *Znaczenie bezpośrednich inwestycji zagranicznych dla rozwoju nowoczesnych sektorów w gospodarce Polski*, Zeszyty Naukowe AE w Krakowie, nr 741, Kraków 2007.
- Bolonek R., *On the necessity of matching the Polish Economy's Supply with the Development of the Human and Intellectual Capital*, referat wygłoszony na międzynarodowej konferencji na temat: Ekonomiczne wyzwania XXI wieku. Polska-Unia Europejska-Świat, która odbyła się w Międzyzdrojach w dniach 4-6.06.2007, zorganizowanej przez Katedrę Mikroekonomii Uniwersytetu Szczecińskiego, 2007b.
- Bolonek R., *Perspektywy rozwoju kapitału ludzkiego i intelektualnego w Polsce dla potrzeb gospodarki dualnej*, [w:] temat badawczy nr 21/KES/1/2005/S/213 *Kapitał ludzki i intelektualny jako czynnik wzrostu gospodarczego i ograniczania nierówności społecznych w Polsce* (maszynopis), Kraków 2005.
- Estimates of Labour productivity for 2004*, OECD, www.oecd.org/dataoecd/28/17/36396820.xls; stan na dzień 14.06.2006.
- Kabaj M., *Jak utworzyć 2 miliony miejsc pracy do 2010 roku? Elementy strategii promowania zatrudnienia*, [w:] RSSG, Raport nr 47: *Tworzenie nowych miejsc pracy*, Warszawa 2004.
- Macias J., *Zmiany strukturalne w przemyśle*, „*Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstw*” 2006, nr 7.
- Monitoring zawodów deficytowych i nadwyżkowych w Małopolsce w I półroczu 2006 roku*, Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie, www.wup-krakow.pl, stan na dzień 15.03.2007.
- Rocznik Statystyczny RP*, GUS, Warszawa, wydania z lat: 1996, 1998, 2000, 2003, 2005, 2006.
- Wieczorek P., *Podaż miejsc pracy w Polsce*, „*Wiadomości Statystyczne*” 2006, nr 10.

Streszczenie

Przyczyny wzrostu bezzatrudnieniowego w Polsce mają swoje historyczne przyczyny w gospodarce nakazowo-rozdzielczej i wynikającej z niej niskiej wydajności pracy. Procesy konwergencji powodują przyspieszone tempo dostosowawcze naszej gospodarki do unijnej, czego wyrazem jest wysoki, bo blisko 10% wzrost wydajności pracy w przemyśle. Jednak wciąż przeciętny poziom wydajności pracy w naszej gospodarce odbiega od wysokich wskaźników wydajności pracy w wysoko rozwiniętych krajach Europy i Stanów Zjednoczonych. Sytuację utrudnia ubytek miejsc pracy jaki ma miejsce od początku okresu transformacji, przy czym w kolejnych latach 1995-2005 nie został on wyhamowany. W tej sytuacji wzrost wydajności pracy przyczynia się do bezzatrudnieniowego wzrostu gospodarczego. W związku z tym potrzebna jest aktywna polityka strukturalna w przemyśle, której celem byłoby tworzenie nowych dziedzin wytwarzania w przemyśle oraz rozwój usług na potrzeby tych przemysłów: badawczo-rozwojowych, wdrożeniowych, projektowych, marketingowych, ubezpieczeniowych etc. Potrzebny jest także rozwój rynków finansowych i polityka NBP ukierunkowana na niskie stopy procentowe od kredytów inwestycyj-

nych. Wskazana byłaby także zmiana struktury napływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych na korzyść przedsięwzięć nowych, tworzących miejsca pracy.

Causes and Implications of Jobless Economic Growth in Poland in 1995-2005 in the Perspective of Socio-Economic Cohesion

Summary

The causes of jobless economic growth in Poland have their historical implications related with the centrally planned economy and thus low labour productivity. The convergence processes result in enhancing the adjustments of our economy to the EU economy, that is reflected in high, app. 10% growth of labour productivity in industry. However, the average level of labour productivity in our economy is much lower than in the highly developed countries of the EU and the United States. This situation is worsened by the declining number of jobs since the transformation and between 1995 and 2005 the dynamic has not been mitigated. Thus, the growth in labour productivity results in jobless economic growth. With reference to the above mentioned facts, the active structural policy in Poland, which is aimed at establishing the new production areas in industry and services: research and development, designing, marketing and insurance services etc., is recommended. It is necessary to develop financial markets and monetary policy, which keeps low the interests rates of investment credits. Moreover, some change in structure of foreign direct investment flow to Poland with the priority of new investment creating new jobs is recommended.